



04.10

Kurier
szczęciński

WTOREK,
17 LUTEGO
1981 ROKU
WYD. AB

26-IV-1945
MIEJSCOWOŚĆ
SKŁAD NISZKROD

Nr 32 (11 175) Rok założenia 1945 Nakład: 95 000 egz. Cena 1 zł

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Omawiano przede wszystkim sprawy organizacyjne, a także dokonano podziału kompetencji i zadań, związanych z realizacją dziesięciopunktowego programu, przedstawionego w oświadczeniu sejmowym prezesa Rady Ministrów.

RZĄD pragnie działać szybko, zdecydowanie i w taki sposób, aby skutki jego działań zmierzających do wyprowadzenia kraju z obecnej sytuacji kryzysowej znajdowały możliwie szeroką społeczną aprobatę. Stąd szczególnie akcentowana przez premiera Wojciecha Jaruzelskiego konieczność możliwie pełnej informacji o wszystkich poczynaniach rządu. Stąd konieczność szybkiego i skutecznego reagowania na społecznie uzasadnioną krytykę oraz informowania opinii publicznej o podjętych konkretnych decyzjach, mających na celu usunięcie zła oraz jego przyczyn.

Obraduje Plenum KW PZPR w Szczecinie

DZIŚ o godz. 10 rozpoczęło obrady plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Tematem obrad są zadania wojewódzkiej organizacji partynkiej po VIII Plenum KC PZPR. Omówione zostaną główne kierunki pracy podstawowych organizacji i instancji partynkowych w procesie socjalistycznej odnowy w kraju.

Posiedzenie Sekretariatu Komisji Zjazdowej

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Stefana Olszowskiego kolejne posiedzenie Sekretariatu Komisji Zjazdowej. Przedmiotem wielogodzinnej dyskusji był projekt nowej wersji założeń programowych na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Wersja ta powstała w oparciu o propozycje poszczególnych zespołów, które oparty się zarówno na uwagach i wnioskach zgłoszonych w toku obrad plenarnych Komisji Zjazdowej 2 lutego br., jak i na dalszych propozycjach wpływających od wojewódzkich komisji przedzia zowych, zespołów i organizacji partynkowych z całego kraju.

Na razie to tylko obietnice

RESORT ZDROWIA ZAPOWIADA POPRAWĘ OPIEKI LEKARSKIEJ

WARSZAWA PAP. W br. resort zdrowia i opieki społecznej zapowiada poprawę w lecznictwie. Będzie to możliwe dzięki zwiększeniu liczby lekarzy w podstawowej opiece zdrowotnej o 1,2 tys. osób, o 350 — lekarzy dentystów, o 1,4 tys. pielęgniarek i o 400 pracowników socjalnych. Liczba godzin przyjęć w odpowiednich placówkach ma wzrosnąć przeciętnie o 1—2 godziny dziennie. Nastąpić ma poprawa opieki nad chorym w domu przez zwiększenie liczby wizyt domowych.

ki zdrowotnej zależy nie tylko od wysokości przeznaczanych na nią środków, ale dają one szansę realizacji zamierzonych reortu. Chodzi o to, aby ich nie zanadawać.

Pielgrzymka Jana Pawła II na Daleki Wschód

KARACZI, RZYM PAP. Wczoraj, jak już informowaliśmy, papież Jan Paweł II rozpoczął swą dziewiątą podróż zagraniczną, tym razem na Daleki Wschód: na Filipiny, wyspę Guam i do Japonii. O godz. 14.20 (czas warszawski) samolot wiozący papieża i towarzyszącą mu delegację watykańską wylądował w stolicy Pakistanu, Karaczi. Na lotnisku powitał papieża prezydent Pakistanu, Ziaul Haq. W krótkiej rozmowie z prezydentem Haqiem papież apelował o intensyfikację dialogu między chrześcijanami a muzułmanami na całym świecie. Stwierdził, że modli się o wzajemne zrozumienie i poszanowanie między chrześcijanami a muzułmanami, o lepszą współpracę, która byłaby korzystna dla obu stron.

ZAKŁADA SIĘ zwiększenie liczby etatów oraz przyznanie preferencji placowych osobom zatrudnionym w podstawowej służbie zdrowia. Chodzi tu o system stypendiów fundowanych i dodatków osiedleńczych dla młodych lekarzy, którzy podejmą pracę na tzw. terenach deficytowych. Resort opracowuje też program kształcenia i doskonalenia kadr dla podstawowej opieki zdrowotnej. W br. zapewniono dla lekarzy tam zatrudnionych 3 tys. samochodów osobowych oraz 1,2 tys. samochodów służbowych. Terenowym przychodniom rejonowym oraz ośrodkom zdrowia przydzielony zostanie 1 tys. radiotelefonów.

Dążyć się będzie też do poprawy opieki specjalistycznej. Planuje się w pierwszej kolejności zorganizowanie nowych przychodni onkologicznych i kardiologicznych, zwłaszcza w dużych miastach m. in. w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu. Resort zapowiada zdecydowane polepszenie warunków lecznictwa psychiatrycznego. Zamierza to osiągnąć m. in. poprzez rewindykację pomieszczeń przeznaczonych na inne cele oraz adaptację niektórych nowych obiektów służby zdrowia.

Czy te zapowiadane zamierzenia są realne?

Przed resortem zdrowia pletrzą się nagromadzone przez lata problemy, których rozwiązanie w ciągu krótkiego czasu nie jest łatwe. Bieżący rok jest jednak wyjątkowy pod względem nakładów na cele ochrony zdrowia. Środki przeznaczone na ten cel zwiększą się w br. o 27 proc. w porównaniu z 1980 r., a udział wydatków na ochronę zdrowia w dochodzie narodowym — z 4,8 proc. do 6,4. Tak dużego wzrostu nakładów do ochrony zdrowia nigdy dotąd nie notowano. Choć prawdą jest, że poprawa opie-

W tym roku — 45 wozów Przegubowe „Ikarusy” dla Szczecina

W CZORAJ Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska poinformowało wojewodę o przewidywanych dostawach autobusów dla szczecińskiej komunikacji miejskiej.

— NAJBARDZIEJ cieszy nas zapowiedź przydziału przegubowych autobusów „Ikarus”, takich jakie jeżdżą w Katowicach i Warszawie. Staraliśmy się o nie od trzech lat — powiedział nam dziś dyrektor WPKM Andrzej Anczykowski.

— „Ikarusy” te są bardziej po-

jemne, sprawniejsze technicznie od „Berlietów”.

Szczecin otrzyma w tym roku 45 węgierskich przegubowców. Prócz tego ministerstwo zapowiedziało dostawę 15 „Jelczy PR 110”, 10 „Autosano” dla potrzeb komunikacyjnych Świnoujścia i Stargardu oraz 10 „Jelczy 080”, które zastąpią mikrobusy m. in. w komunikacji na Wyspę Pucką.

Dostawy będą realizowane najprawdopodobniej w drugim półroczu. Szczegóły nie są jeszcze znane.

Jeśli rzeczywiście obietnice resortu zostaną w całości dotrzymane, szczecińskiemu WPKM przybędzie kilkadziesiąt nowych autobusów. Tabor przedsiębiorstwa wzrośnie jednak minimalnie, gdyż w tym roku trzeba skasować 60 wyeksploatowanych pojazdów. Wzrośnie natomiast zdolność przewozowa. „Ikarus” bowiem zabiera 180 osób, w warunkach szczecińskich (znany przecież życie) zmieści się w nim jednak znacznie więcej pasażerów.

Przerwano produkcję „Jowisza”

WARSZAWSKIE Zakłady Telewizyjne przerwały produkcję odbiorników telewizji kolorowej „Jowisza”. Powodem tej przerwy jest brak kineskopów z zakładu w Piasecznie. WZT nie otrzymują też innych elementów do „Jowisza”, produkowanych w Białymstoku. (j)



MAŁE fozki grenlandzkie cieszą się promieniami zimowego słońca. (CAF — TASS)

90 dni

90 DNI spokoju, 90 dni rzetelnej pracy, to okres, który jest w tej chwili potrzebny jak woda i chleb. Potrzebny każdemu i wszystkim; zakładowi pracy i rządowi, wsi, miastu i całej Polsce.

90 dni to czas na przygotowanie wspólnej ofensywy. W s p ó l n e j; obywateli, rządu, związków zawodowych. Istotą jest tu w s p ó l d z i a ł a n i e, zespolenie wy siłków, a nie kontynuowanie ambicjonalnych często sporów, udawanie swych racji. Hasło mówiące o Polsce jako o naszym wspólnym domu musimy pojmować dosłownie; w sytuacji, gdy ów dom grozi zawaleniem, każde działanie nie prowadzące do umacniania naszego polskiego gmachu jest wprost przestępstwem wobec narodu. Premier postanowił sprawę jasno: 90 dni spokoju jest nam niezbędne. Niezbędne na działanie — a więc pracę na każdym stanowisku robotycznym, prace, której towarzyszyć będą konsultacje i spokojne dyskusje o problemach dla narodu i państwa podstawowo w historii państwa to tylko chwila, ale tak jest właśnie, że czasem chwila decyduje o wszystkim.

DZIS W NUMERZE: **Nicość za parawanem wielkiej płyty** ♦ **Rolnik mądry... przed stratą** ♦ **Pustostany pozorne czy rzeczywiste?**

Egz. obow. Reg. 24/87

Posiedzenie Rady Ministrów

Zaloga „Wiskordu“ będzie pracować 5 dni w tygodniu

(Dokończenie ze str. 1)
Przed Radą Ministrów stała obecnie szereg nowych konkretnych zadań, ich wykonanie warunkuje no-

Posiedzenie Sekretariatu Komisji Zjazdowej

(Dokończenie ze str. 1)

W DYSKUSJI położono nacisk na konkretyzacja zadań programowych związanych z procesem socjalistycznej odnowy. Zasadniczy rozdział przyszłego dokumentu poświęcono będzie gwarancjom demokracji wewnątrzpartyjnej i uszczelnieniu zasad socjalistycznego ludowładnia. Zaakcentowane zostały marksistowsko-leninowskie przesady centralizmu demokratycznego w działalności partii oraz internationalistyczne zasady polityki zagranicznej. W dalszych pracach leżące silniejszy wyraz znajdą propozycje zgłaszane przez instancje i organizacje partyjne, a także dresowane do Komisji Zjazdowej postulaty różnych środowisk społecznych.

„Stefan Batory” w stoczni

GDANSK PAP. „Stefan Batory” po powrocie z podróży wyuczelnianej na Morze Karaibskie, organizowanej głównie dla turystów brytyjskich, udał się na doroczny przegląd do głównej stoczni remontowej. Statek przedzieje tu drobne zabiegi remontowe i konserwacyjne, które potrwać do 8 marca. Wtedy rozpocznie kolejny rejs wyuczelniany. Jego trasą prowadzić będzie przez Morze Śródziemne i Czarny. „Stefan Batory” przed rozpoczęciem podróży liniowych odbędzie dwie takie wyuczelniane, a także każda potrwa kilkanaście dni, uczestniczyć w nich będą turyści polscy i zagraniczni.

„Stefan Batory” liczy obecnie 29 lat i jest najstarszym statkiem w flocie PLO. W roku przyszłym podany o zostanie kolejnym remontowi klasowemu, który pozwoli mu pełnić morską służbę przez dalsze cztery lata. Eksploatacja „Stefana Batoro” wciąż pozostaje opłacalna, ale opłacalność ta maleje. Przewidziane jednostce oraz trudniej konkurować z nowocześniejszymi „pażerami”.

Uwaga!

Już jutro „Zielony telefon”

„ZIELONY telefon” — to ogólnokrajowa akcja informacyjna, mająca na celu zapoznanie osób zainteresowanych nauką w szkołach wojskowych, trybem załatwiania formalności oraz możliwościami podjęcia pracy w uzyskaniu zawodu itp.

- 18 bm. przy telefonach dyktować będą: WSzW Szczecin — ppłk Zdzisław Makowski — tel. 72-77-7, WKU Gryfice — ppłk Kazimierz Juško — tel. 22-74, WKU Gryfino — kpt. Stefan Probuski — tel. 20-87, WKU Starogard Szczeciński — ppłk Krzysztof Sychalski — tel. 70-28, WKU Szczecin — kpt. Krzysztof Charny — tel. 22-95-59, WKU Swinoujście — mjr Zdzisław Roszkowski — tel. 30-53, Polskie Radio — mjr Tadeusz Fankiewicz — tel. 22-34-09, Kuriery Szczeciński — kpt. Tomasz Łuczynski — tel. 42-777.

„Zielone telefony” czynne będą w godzinach od 13 do 17.

Dar dla dziewcząt upośledzonych

PRZEDSTAWICIELE Szczecińskiego Oddziału Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego k. Miłkowskiego i B. Nowak odwiedzili Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dzieciąt Głęboko Upośledzonych w Moryniu w Chojnie. Po zapoznaniu się z problemami kierownictwa domu, przedstawiciele przekazali sumę pieniędzy, z której należy podziękować. Czynem tym zachęcają innych Szczecińskich działaczy do podobnych dowodów pomocy i okazji trwającego Międzynarodowego Roku Ludzi Niepełnosprawnych.

wy styl pracy, do którego premier zobowiązał zarówno cały swój gabinet, jak i urzędy centralne oraz władze terenowe, a zwłaszcza wojewodów i prezydentów miast podlegających w swej działalności bezpośrednio premierowi. Chodzi tu o odróżnienie zbędnego balastu biurokratycznego, szybkie i skuteczne usunięcie przeszkód wynikających z niekompetencji, niedowładu organizacyjnego i bagażu, hamującego normalny tok pracy zarówno urzędów, jak i jednostek gospodarczych.

Rząd będzie operatywnie reagować na ustalenia i wnioski Najwyższej Izby Kontroli oraz organów prokuratury, aby usuwać szybko i zdecydowanie zaniedbania, nieporządek i niegospodarność. Będzie się w sposób bezwzględny wyłączać konsekwencje wobec osób, które z powodu niedbalstwa i nierobocizny narażają kraj na straty.

Istotnego znaczenia nabiera sprawa reformy gospodarczej. Rząd jest zainteresowany żywą i głęboką dyskusją publiczną wokół założeń tej reformy. Jest ważne, aby już teraz, nie czekając na rozwiązania ustawowe pobudzać powoływanie samorządów robotniczych w zakładach pracy. Chodzi o to — jak to podkreślił premier Wojciech Jastrzębski — aby kolektywne pracownice czyniły faktycznie współgospodarzami przedsiębiorstw i zakładów pracy, współdecydującymi o wyborze kierunków rozwijania produkcji, a tym samym o wielkości zasobków. Doświadczenia zdobyte na tym polu mogą przyczynić się do ukształtowania najwłaściwszego modelu samorządu pracowniczego i podniesienia roli związków zawodowych.

Rząd opowiada się też za podejmowaniem, już teraz, rozważnych

działań na rzecz usprawniania struktur organizacyjnych, a przede wszystkim ograniczania — tam gdzie to możliwe — wieloszczebelowości zarządzania. Działania te nie mogą jednak wywoływać niepokoju kadry i pracowników, przeciwnie — podjęwane przy ich aktywnym udziale, mają sprzyjać wypracowywaniu jak najlepszych rozwiązań organizacyjnych i społecznych.

Rada Ministrów będzie dążyła do optymalnej koordynacji działań resortów przy zapewnieniu wzrastającej samodzielności ministrów i ich odpowiedzialności za sprawy tych resortów. Ustalono, że Rada Ministrów będzie odbywała posiedzenia raz na dwa tygodnie, a Prezydium Rządu mniej więcej co tydzień, w zależności od aktualnych potrzeb. Przewiduje się również regularne comiesięczne spotkania premiera z wojewodami i prezydentami miast wojewódzkich.

„Mały podarek — dużo radości”

Dar serca



Z PANIĄ Jadwigą Janoch i jej mężem Edwardem spotykamy się co roku. Tym razem w Klubie Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. W ubiegły piątek odbyła się tam bardzo sympatyczna impreza noworoczna dla dzieci z Domu Dziecka przy ul. Pokoju. Przygotowała ją Rada Zakładowa Sprzedawców wspólnie z organizacją partyjną i Kolem ZSMP. Eugeniusz Siemianowski — przewodniczący Rady Zakładowej Sprzedawców — mówił, iż spotkaniu z ulicy Pokoju organizowane są od wielu lat. To piatkowe imaszewskie rano. Był poczęstunek, słodczyki, były bajeczki, była bardzo miła atmosfera. Najważniejszym punktem programu był jednak upominek wyko-

W UBIEGŁYM tygodniu zjechali do szczecińskiego „Wiskordu” przedstawiciele zakładowych komisji związkowych przedsiębiorstw zrępowanych w Zjednoczeniu Włókien Chemicznych „Chemitex”. Spotkanie stało się forum dyskusyjnym, na którym omawiano w soby i tryb skracania czasu pracy. Przedsiębiorstwa te zatrudniają około 38 tys. osób, z których większość pracuje w warunkach bardzo dla zdrowia szkodliwych i korzysta z różnych przywilejów z tym związanym, m.in. niższego wymiaru godzin pracy, rekompensat fi-

nansowych itp. Jest sprawą ożywioną, że po wprowadzeniu w całym kraju nowego systemu tygodnia roboczego, dniówka tych ludzi musi być proporcjonalnie krótsza.

Tak więc w klubie fabrycznym „Wiskordu” przedstawicielami różnych zakładów w całym kraju starali się znaleźć jak najlepsze rozwiązanie, zgodne z interesami wszystkich załóg, ale i przedsiębiorstw. Niektórzy pracownicy zatrudnieni są w systemie czterobrygodowym, a więc ciągłym, przychodzą do roboty także w święta i ustawowo wolne od pracy dni niekiedy dniówkowym. W toku kilkugodzinnej dyskusji ustalono, że w przedsiębiorstwach zjednoczenia „Chemitex” obowiązywać będzie 5-dniowy tydzień pracy.

W ZWIĄZKU z tym załogi zatrudnione w systemie ciągłym pracować będą 46 godzin w tygodniu, a tymczasem dołączyć do wolnych dni (płatnych jak za urlop wypoczynkowy) wykorzystywać będą zgodne z zasadą — po jednym w miesiącu (w jednym miesiącu w roku — dwa dni). Przyjęto również zasadę, że robota w dni świąteczne i ustawowo wolne wystradażona będzie w sposób szczególny i ustalono wysokość rekompensat: 200-procentowy dodatek do wynagrodzenia. Spodziewać można, zwłaszcza ludzie narażeni na działanie szkodliwych związków chemicznych, powstających w toku produkcji włókien, pracuje już 38 godzin w tygodniu. Tych ostatnich obowiązywać będzie 30-godzinny tydzień roboczy. Propozycje przedstawiceli komisji zakładowych zostały zaakceptowane przez zjednoczenie. Ze swej strony delegat załóg zobowiązał się do podjęcia takich działań, by skrócenie dnia roboczego nie wpłynęło negatywnie na realizację zadań i planów produkcyjnych w zakładach. Chodzi przecież o to, by przez lepszą wydajność pracy, wyższą efektywność wytworzenia oszczędności surowców i materiałów, racjonalizację produkcji uzyskać to, co tracą przedsiębiorstwo, którego załoga pracuje krócej.

TAK więc załoga „Wiskordu” oraz innych firm wytwarzających włókna chemiczne pracować będzie 5 dni w tygodniu. Ludzie, których zdrowie ucierpiało na skutek złych warunków pracy, zyskali należną im rekompensatę, będą mogli lepiej regenerować siły. (awp)

Standard domu do tego stopnia przewyższal powszechnie przyjęty, że spółdzielnia mieszkaniowa nie chciała budynku odebrać. Mimo to E. Barszcz wprowadził się do niego bez protokolarnego odebrania budynku przez spółdzielnię od wykonawcy.

Kurs siostr Pogotowia PCK

ZARZĄD Wojewódzki PCK w Szczecinie organizuje 2-miesięczny kurs siostr Pogotowia PCK. Zajęcia odbywać się będą po południu. Warunkami są: pełna zdolność do pracy, wiek od 18 do 55 lat, ukończona szkoła podstawowa (swiadectwo o wykładzie).

Ukończenie kursu zapewnia etatową pracę w jednym z miejskich punktów opieki nad samotnymi chorymi.

Paspły przyjmują EW PCK przy Al. Wojska Polskiego 8, pok. nr 4, tel. 46-853, w godz. od 8 do 15.30.

Spotkanie M. Rakowskiego z E. Mielnickim

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 16 bm. wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Rakowski spotkał się z pełniącym obowiązki przewodniczącego Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych — Eugeniuszem Mielnickim.

Wznowienie rozmów w Rzeszowie

RZESZÓW PAP. 16 bm. wznowione zostały po 10-dniowej przerwie rozmowy pomiędzy Komisją Rządową pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa Andrzeja Kacały i przedstawicielami rolników i NSZZ „Solidarność”. Tematem rozmów są postulaty dotyczące różnych spraw rolnictwa oraz społeczności wiejskiej. W rozmowach uczestniczy przewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” — Lech Wałęsa.

Standard domu do tego stopnia przewyższal powszechnie przyjęty, że spółdzielnia mieszkaniowa nie chciała budynku odebrać. Mimo to E. Barszcz wprowadził się do niego bez protokolarnego odebrania budynku przez spółdzielnię od wykonawcy. Wielu ludzi buduje sobie domy i doskonale wiedzą jak ciężko zdobyć jest najmniejszą ilość materiału budowlanego. Dlatego budowy trwają nieraz latami. Tu wykonawca miał złome światło. Dobywło się to w ramach przedsięwzięcia. Np. „Budostal 2” zlecił „Budostalo-

Co piszą inni

NIEDZIELNA „Gazeta Krakowska” (dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) zamieszcza informację własną na temat sławetnej willi byłego prezydenta Krakowa Edwarda Barszcza, który niedawno, decyzją Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej został wykluczony z partii. Oto co pisze autor, Zbigniew Salata:

BUDYNEK — jeden z trzech (fachowa nazwa się segment) stanął na działce przy ul. Grochowskiej 7A w Krakowie. Powierzchnia tej działki została przez b. prezydenta powiększona wbrew stanowisku spółdzielni z 270 m kw. do około 450 m kw. Ten powiększony teren został zagrodzony. Budowę prowadzi „Budostal 2”. Stawiano równoległe trzy segmenty fundacji dla E. Barszcza, dyrektora „Budostahu 2” Zygmunta Siusarskiego i dyrektora „Budostalu 2” Mieczysława Bałaga. Całe przedsięwzięcie realizowane było na podstawie porozumienia „Budosta-

Standard domu do tego stopnia przewyższal powszechnie przyjęty, że spółdzielnia mieszkaniowa nie chciała budynku odebrać. Mimo to E. Barszcz wprowadził się do niego bez protokolarnego odebrania budynku przez spółdzielnię od wykonawcy.

Wielu ludzi buduje sobie domy i doskonale wiedzą jak ciężko zdobyć jest najmniejszą ilość materiału budowlanego. Dlatego budowy trwają nieraz latami. Tu wykonawca miał złome światło. Dobywło się to w ramach przedsięwzięcia. Np. „Budostal 2” zlecił „Budostalo-

Willi przy Grochowskiej odsłania tajemnice

Standard domu do tego stopnia przewyższal powszechnie przyjęty, że spółdzielnia mieszkaniowa nie chciała budynku odebrać. Mimo to E. Barszcz wprowadził się do niego bez protokolarnego odebrania budynku przez spółdzielnię od wykonawcy. Wielu ludzi buduje sobie domy i doskonale wiedzą jak ciężko zdobyć jest najmniejszą ilość materiału budowlanego. Dlatego budowy trwają nieraz latami. Tu wykonawca miał złome światło. Dobywło się to w ramach przedsięwzięcia. Np. „Budostal 2” zlecił „Budostalo-

Standard domu do tego stopnia przewyższal powszechnie przyjęty, że spółdzielnia mieszkaniowa nie chciała budynku odebrać. Mimo to E. Barszcz wprowadził się do niego bez protokolarnego odebrania budynku przez spółdzielnię od wykonawcy.

Wielu ludzi buduje sobie domy i doskonale wiedzą jak ciężko zdobyć jest najmniejszą ilość materiału budowlanego. Dlatego budowy trwają nieraz latami. Tu wykonawca miał złome światło. Dobywło się to w ramach przedsięwzięcia. Np. „Budostal 2” zlecił „Budostalo-

Standard domu do tego stopnia przewyższal powszechnie przyjęty, że spółdzielnia mieszkaniowa nie chciała budynku odebrać. Mimo to E. Barszcz wprowadził się do niego bez protokolarnego odebrania budynku przez spółdzielnię od wykonawcy.

Wielu ludzi buduje sobie domy i doskonale wiedzą jak ciężko zdobyć jest najmniejszą ilość materiału budowlanego. Dlatego budowy trwają nieraz latami. Tu wykonawca miał złome światło. Dobywło się to w ramach przedsięwzięcia. Np. „Budostal 2” zlecił „Budostalo-

Kurs siostr Pogotowia PCK

ZARZĄD Wojewódzki PCK w Szczecinie organizuje 2-miesięczny kurs siostr Pogotowia PCK. Zajęcia odbywać się będą po południu. Warunkami są: pełna zdolność do pracy, wiek od 18 do 55 lat, ukończona szkoła podstawowa (swiadectwo o wykładzie).

Ukończenie kursu zapewnia etatową pracę w jednym z miejskich punktów opieki nad samotnymi chorymi.

Paspły przyjmują EW PCK przy Al. Wojska Polskiego 8, pok. nr 4, tel. 46-853, w godz. od 8 do 15.30.

Co piszą inni

NIEDZIELNA „Gazeta Krakowska” (dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) zamieszcza informację własną na temat sławetnej willi byłego prezydenta Krakowa Edwarda Barszcza, który niedawno, decyzją Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej został wykluczony z partii. Oto co pisze autor, Zbigniew Salata:

Standard domu do tego stopnia przewyższal powszechnie przyjęty, że spółdzielnia mieszkaniowa nie chciała budynku odebrać. Mimo to E. Barszcz wprowadził się do niego bez protokolarnego odebrania budynku przez spółdzielnię od wykonawcy. Wielu ludzi buduje sobie domy i doskonale wiedzą jak ciężko zdobyć jest najmniejszą ilość materiału budowlanego. Dlatego budowy trwają nieraz latami. Tu wykonawca miał złome światło. Dobywło się to w ramach przedsięwzięcia. Np. „Budostal 2” zlecił „Budostalo-

M. Thatcher może mieć kłopoty

Alarmujący stan brytyjskiej gospodarki

LONDYN PAP. Recesja w W. Brytanii pogłębia się; mimo spadku inflacji inne dane świadczą o rosnących kosztach gospodarczych i społecznych ekonomicznej strategii rządu. Według najnowszych obliczeń, wskaźnik inflacji mierzony w skali rocznej spadł w W. Brytanii do 13 proc. — o 2,1 proc. w ciągu ostatniego miesiąca. Wiadomość ta nie wzbudziła jednak satysfakcji. Jednocześnie bowiem ogłoszono, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy produkcja przemysłowa zmniejszyła się o 15 proc. Było to jedno z największych załamania tej produkcji w 20-wiecznej historii brytyjskiego przemysłu. Codziennie kilka tysięcy Brytyjczyków traci pracę, a prognozy, określające liczbę 3 milionów bezrobotnych na początek przyszłego roku uważane są już obecnie za zbyt skromne.

REGESJA najbardziej dotknęła przemysł maszynowy, w którym w ciągu ostatniego ro-

Chiny

Hu Jao-pang kandydatem na szefa partii?

WIARYGODNE źródła chińskie poinformowały korespondenta agencji TANTJUNG w Pekinie, że Hu Jao-pang został wysunięty jako jedyny kandydat do stanowiska przewodniczącego KC KPCh na miejsce Hua Kuo-fenga. Wśród kadry partyjnej rozprowadzono wewnętrzny dokument nr C, w którym stwierdza się, że Hua zdecydował się ustąpić ze stanowiska po krytyce, z jaką wystąpił pod jego adresem na posiedzeniu Biura Politycznego KC i Sekretariatu KC. W dokumencie tym stwierdza się również, że zmiana zostanie przeprowadzona podczas najbliższego plenum KC.

Wspomniane źródło podało, że początkowo proponowano na stanowisko szefa partii obecnego wiceprzewodniczącego KC, Teng Siapinga. Jednak odmówił on kandydowania ze względu na podeszły wiek i wysunął kandydaturę młodszego działacza, Hu Jao-panga, obecnego sekretarza generalnego KC. Teng zgodził się natomiast przejąć piastowane przez Hua stanowisko przewodniczącego Komisji Wojskowej KC, przyjmując na pewien czas. Funkcja ta była zawsze sprawowana automatycznie przez przewodniczącego KC, lecz najbliższy zjazd KPCh ma uchwalić poprawki do statutu, w myśl których te dwa stanowiska nie będą mogły być kumulowane.

Na linii Waszyngton — Pekin

Szpiegowska współpraca

OD czasu, gdy Amerykanie musieli zlikwidować w Iranie i Iraku swe sklerowane przeciwko Związkom i Radzieckiemu bazy szpiegowskie, powstał problem nowej lokalizacji tego rodzaju obiektów. Wybór padł na terytorium chińskie, a szczególnie ciągnące się pasma górskie w północno-wschodnich i północno-zachodnich rejonach Chin. W tym celu latem 1980 r. Pentagon wysłał do Pekinu swojego wysokiego funkcjonariusza — 53-letniego Willama Jamesa Per-

Irańska ropa dla Japonii

LONDYN PAP. W londyńskich kołach gospodarczych podano do wiadomości, że pod koniec lutego br. Iran wznowi regularny eksport ropy naftowej do Japonii w ilości około 200 000 baryłek dziennie. Kola te przeżyją, że 16 mln. podpisana została odpowiednia umowa między irańskim towarzystwem naftowym a 13 przedsiębiorstwami japońskimi. Umowa obowiązuje na 9 miesięcy. Dostawy ropy płatne będą po oficjalnej cenie irańskiej, wynoszącej obecnie 37 dolarów za baryłkę, plus premia w wysokości 180 dolara za baryłkę przez pierwsze trzy miesiące.

ku utraciło pracę 77 tys. ludzi, czyli 17 proc. wszystkich w nim zatrudnionych. Podobny wskaźnik zwolnień ma przemysł włókienniczy, gdzie pracę utraciło 69 tys. ludzi. Łącznie, w całym brytyjskim przemyśle przetwórczym zatrudnienie spadło do połowy 1979 r. o 750 tys. ludzi.

Rząd Margaret Thatcher znajduje się pod narastającym ogniem krytyki tak ze strony związków zawodowych, jak i przemysłowców. Kierownictwo centrali związkowej TUC zarzuca gabinetowi dokonywanie brutalnych eksperymentów na żywym organizmie społecznym. Konfederacja brytyjskiego przemysłu CBI, skupiąca właścicieli i kierowników wielkich zakładów produkcyjnych, oskarża rząd o dokonywanie nieodwracalnych spustoszeń w gospodarce. Obie strony kwestionują doktrynerskie podejście rządu, szczególnie premiera, do procesów ekonomicznych oraz podważają słuszność wyboru strategii gospodarczej ekipy konserwatywnej.

W ostatnich dniach pojawiły się sygnały, iż monopolistyczne dotychczas kręgi kierownicze konserwatystów wykazują rosnące zaniepokojenie nieskutecznością strategii ekonomicznej i jej rosnącymi kosztami politycznymi.

Chasy te zapowiadają kłopoty dla Margaret Thatcher. Partia Konserwatywna słynie z

ry'ego, doktora filozofii a zarazem dotyka nauk matematycznych i świętego eksperta w dziedzinie elektroniki. W latach sześćdziesiątych był on dyrektorem Instytutu Rozwoju Elektronicznego w General Telephone and Electric Corporation. Do 1977 r., a więc w okresie wojny w Indochinach, Perry sprawował w Pentagonie funkcje technicznego doradcy. On też był tym, który na Wietnamskich wyprawach odkrył nowe rodzaje broni amerykańskich. Ponadto jest stałym współpracownikiem CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej) która otaczano pekińska misję Perry'ego, do opinii społecznej przeniknęły pewne wiadomości. Otóż uzgodniono, iż wydelegowany funkcjonariusz z wywiadu USA zastąpił w Chinach kompletne wyposażone bazy szpiegowskie oraz przeszkolił personel. W zamian, po rozpoczęciu samodzielnej pracy przez te ośrodki, wszystkie zebrane materiały, niezależnie od wykorzystania ich przez kierownictwo armii chińskiej, kierowane będą do Pentagonu. (AP)

Ludność Chin

LUDNOSC Chin wzrasta rocznie w tempie 12 mln. ludzi. Jest to tyle, ile liczy cała ludność Australii i Holandii! Śnacuje się, że ludność Chin liczy obecnie 970 — 1 100 mln obywateli. (PAP)

utrzymywania swojej jedności za wszelką cenę i publicznie powiastanie się takich opinii świadczy o głębokim zaniepokojeniu, jakie kierownice kręgi konserwatywne odczuwają wobec spadku popularności partii w społeczeństwie i możliwości trudności z utrzymaniem władzy.

Wczoraj — w Karaczi, dziś — na Filipinach

Pielgrzymka Jana Pawła II na Daleki Wschód

(Dokończenie ze str. 1)
Z lotniska Jan Paweł II udał się na pobliskie stadion, na którym, według ocen korespondentów agencji, zebrano około 70 tys. ludzi, by wysłuchać mszy celebrowanej przez papieża.

Na pół godziny przed przybyciem Jana Pawła II na stadion, w sektorze przeznaczonym dla zagranicznych dyplomatów nastąpił wybuch, w wyniku którego zmarła jedna osoba, dwie zaś zostały rane. Nie

Rząd ukarany przez radę miejską Madrytu

MADRYT PAP. Rada miejska Madrytu ukarała grzywną rząd Hiszpanii motywując ten krok tym, że wiele instytucji publicznych lekceważy środki, które powinny być stosowane w celu ochrony środowiska naturalnego. Dotyczy to zwaśzcza (w zimie) ciepłowni, która nie przestrzega przepisów o ograniczeniu pracy w dniach, kiedy stonoczenie skażenia atmosfery jest w Madrycie bardzo wysokie.

Z powodu niekorzystnych warunków klimatycznych oraz wzrastającej nad Madrytem ilości pyłów i gazów przemysłowych — zaostrzycie powietrza osiągnęło tam pod koniec stycznia rekordowy poziom. Przyczyniły się do tego m.in. także strajki kolejarzy, ponieważ wzrosła liczba kursujących po mieście samochodów.

Grzywnę, której wysokość nie podano, interpretuje się jako gest stanowczości władz Madrytu w obronie środowiska oraz zdrowia mieszkańców.

Propozycje włoskich dyktatorów

RZYM PAP. Włoscy dyktatorzy nocy powracają do płynnej, miękkiej linii, która zasłupi militarną surowość i kwadratowe ramiona. Tę romantyczną miękkość tworzą rysy i falbany przy fantazyjnych lekkich wieczornych spódnicach, obszerne peleryny, powiewne szarfy w pasie.

Rzymska elegancja wiosną 1980 roku 81 będzie miała do wyboru wiele stylów, które inspirowane są folklorem, a także opierają się na źródłach orientalnych, np. styl „China Look” u Mileny Francesconi, styl „Gejsza” u Adriano Odicini. Natomiast safari i styl kolonialny ostal się u Lirico, a Francuz André Laug woli zapomnienia z melodramatu — np. ogryzione, zielone wachlarze.



ZSRR. Noweletki samolot czechosłowacki L-410 rozpoczął regularne rejsy na trasach Kamczatki. Zdaje on dobrze egzamin w tamtejszych warunkach. (CAF—TASS)

Oświadczenie MSZ ZSRR

MOSKWA PAP. Jak informuje agencja TASS Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego przekazało 14 bm. ambasadorowi Japonii w Moskwie Tokihiro Uomoto oświadczenie, w którym sformułowane jest stanowisko rządu Japonii od czasu zakończenia II wojny światowej. Oświadczenie stwierdza, że kampania rozszerzenia terytorialnych pod adresem ZSRR, czego wyrazem było zorganizowanie 7 bm. przez rządy Japonii japońskich obchodów tzw. dnia terytoriów północnych. Rząd japoński od czasu zakończenia II wojny światowej zgłasza roszczenia wobec kilku wysp w Archipelagu Kuryleńskim, będących częścią terytorium ZSRR.

Z Salwadoru

HAWANA PAP. Działania partyzanckie koncentrowały się w ostatnich dniach we wschodniej części Salwadoru. Oficjalnie potwierdzono, że w czasie walk 11 mostów uległo zniszczeniu. Zginęło przy tym 13 wojskowych i 10 cywilów. Z doniesień korespondentów, którzy znaleźli się w strefie operacji wynika, że miasto San Miguel oraz La Unión są pozbawione energii elektrycznej, łączności telefonicznej i wody. Miasto Santa Ana na zachodzie kraju również zostało odcięte od linii wysokiego napięcia. W rejonie działań ludność masowo opuszcza swoje domy.

Pogoda w Europie

WCZORAJ w metropoliach europejskich zanotowano następujące temperatury:

	Temp. w st. C.	Pogoda	
	min.	max.	
Ateńy	0	8	pogodnie
Belgrad	-3	2	pocimurno
Berlin	-1	1	pocimurno
Bruksela	-1	2	pocimurno
Kopenhaga	1	2	pocimurno
Genewa	-6	0	pogodnie
Helsinki	-15	-8	pogodnie
Kijów	-8	5	śnieg
Lizbona	6	14	pogodnie
Londyn	1	7	pogodnie
Madryt	4	12	pogodnie
Moskwa	0	-3	pocimurno
Oslo	-7	0	pocimurno
Paryz	-3	6	pogodnie
Rzym	-2	10	pocimurno
Sztokholm	0	3	pocimurno
Wiedeń	-4	12	pocimurno

Moda na wiosnę i lato

TRUMFALNIE wraśnia wszystkie rodzaje spodni, wśród nich spodnie-spodnie, spodnie „indonezyjskie” (obszerne i seagadęte u podłogi), spodnie z mocnym punktem kolekcji Irenei Galtz. Spodnie na dzień są piślowane, z falbanami, ze skósnymi cięciami, albo proste z pęknięciami z boku. Wieczorem nosi się spodnie romantyczne, bogato zdobione. Zaliczają się do nich także spodnie z białym szarą lub przesunięta w dół — przy sukniach woskach i o brzoście trapezu (rem-nisencja z lat pięćdziesiątych). Różne rodzaje kolierzy, które także są szczeniakiem w/w kolekcji: przypominające krezy szlachciców z XVI w., wielkie kołnierze w kształcie korony kwiatu i kołnierze Pierrotta. Wykonane z brokatu, tiulu, wielkie i śnieżnobiałe.

Przewodnim kolorem jest biel. Jednak wieczorem nadal króluje czern, bogato przybita złotem, czasem skonstruowana z białą, pojawia się też w zastawianach kolor czerwony i żółty.

DOMINUJA tkaniny naturalne: biały len, szara gabardyna, bar-

Zamknięty hałas

BARDOZO proste, a jednocześnie skutecznym jest rozwiązanie... BARDZO proste, a jednocześnie skutecznym jest rozwiązanie... BARDZO proste, a jednocześnie skutecznym jest rozwiązanie...

Przyszłość mikroprocesorów

WEDŁUG prognoz amerykańskich... WEDŁUG prognoz amerykańskich... WEDŁUG prognoz amerykańskich...

Ile kosztuje ESA?

TEGOROZNY budżet Europejskiej Agencji Kosmicznej wynosił... TEGOROZNY budżet Europejskiej Agencji Kosmicznej wynosił... TEGOROZNY budżet Europejskiej Agencji Kosmicznej wynosił...

W szczecińskim porcie

W ZESPOLU Portowym Szczecin-Swinoujście... W ZESPOLU Portowym Szczecin-Swinoujście... W ZESPOLU Portowym Szczecin-Swinoujście...

Koncepcja cen kroczących

Rolnik mądry... przed stratą

ZANIM wypowiemy się nieco szerzej... ZANIM wypowiemy się nieco szerzej... ZANIM wypowiemy się nieco szerzej...

TRZY lata temu wystąpił... TRZY lata temu wystąpił... TRZY lata temu wystąpił...

Wzrost cen w minimalnym... Wzrost cen w minimalnym... Wzrost cen w minimalnym...

Wobec faktu, że ceny ziemiaków... Wobec faktu, że ceny ziemiaków... Wobec faktu, że ceny ziemiaków...

POWYSZY przykład, bynajmniej... POWYSZY przykład, bynajmniej... POWYSZY przykład, bynajmniej...



PIĘKNO SZKŁA STOŁOWEGO... (CAF - D. Kwałkowska)

Sprawy najprostsze?

Tradycja - wielka rzecz!

PRZYWIĄZANIE CZY PRYZYWCZAJENIE... PRZYWIĄZANIE CZY PRYZYWCZAJENIE... PRZYWIĄZANIE CZY PRYZYWCZAJENIE...

Porady prawne

Mirosław Wierzbicki - Gryfino... Mirosław Wierzbicki - Gryfino... Mirosław Wierzbicki - Gryfino...

Nie może być żadnych wyjątków

OMAWIAJĄC sprawę postawioną... OMAWIAJĄC sprawę postawioną... OMAWIAJĄC sprawę postawioną...

Pustostany pozorne czy rzeczywiste?

Zresztą - rotacja jest w tym... Zresztą - rotacja jest w tym... Zresztą - rotacja jest w tym...

Co robia eksperci?

Nicościś narawarem wielkiej piyty

W PLACÓWKACH naukowych... W PLACÓWKACH naukowych... W PLACÓWKACH naukowych...

z PROPOZYCJAMI zmian... z PROPOZYCJAMI zmian... z PROPOZYCJAMI zmian...

Przegląd jaskie

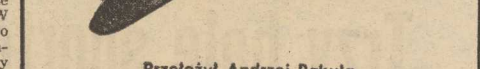
SITUACJA zapotrądzona... SITUACJA zapotrądzona... SITUACJA zapotrądzona...

OMLETY Z WARZYWAMI

SKŁADNIKI: 8 jajek... SKŁADNIKI: 8 jajek... SKŁADNIKI: 8 jajek...

J. D. Gilman i John Clive

KG-200



Przełożył Andrzej Pakula... Przełożył Andrzej Pakula... Przełożył Andrzej Pakula...

— A więc za dziesięć dni?... — A więc za dziesięć dni... — A więc za dziesięć dni...

Potrądy jaskie

— Złota, na północ od wio. linii... — Złota, na północ od wio. linii... — Złota, na północ od wio. linii...

OMLETY Z WARZYWAMI

SKŁADNIKI: 8 jajek... SKŁADNIKI: 8 jajek... SKŁADNIKI: 8 jajek...

TAK wygląda plac budowy hali MKS Pogoń przy ul. Twardowskiego.
Fot.: Zb. Jodkowski

Odwieczny problem

Trzy hale sportowe ciągle w budowie

PROBLEM stary jak sport szczeciński. Jeszcze w czasach pionierskich, a więc blisko 35 lat temu mówiono o odbudowie hal i sal sportowych. Nie wszystkie zamierzenia zostały zrealizowane. Dawna hala gimnastyczna przy ul. 5 Lipca zamieniono np. na salę kinową. Kin faktycznie brakowało. Natomiast ujeżdżalnie koni przebudowano, i w ten sposób powstała hala sportowa największa w woj. szczecińskim. Obiekt przy ul. Narutowicza służy zresztą sportowi szczecińskiemu do dnia dzisiejszego.

PROBLEM hal sportowych ostro występował i nadal występuje w 35-letniej historii sportu szczecińskiego. Kluby w zasadzie bazowały na salach szkolnych, co nie bardzo podobało się władzom szkolnym. Toż swego czasu powstała koncepcja, aby budować szkolne sale gimnastyczne niewymiarowe. Tego typu „okaleczonych” sal mamy sporo. Okazuje się, że robiąc komuś na złość, że najwięcej szkody wyrządza... szkolnictwo. Aby uniezależnić się od oświaty, kluby i władze sportowe starały się budować własne obiekty. Bilans tej działalności jest skromny. Od podstaw postawiono Wojewódzki Dom Sportu, czyli WDS, który powinien nazywać się osiedlowym domem sportu. Wybudowano halę na torze kolarskim przeznaczoną dla zapasników i judoków. Korzystają z niej głównie judocy — bowiem zapasy przeżywiają kryzys. Hala ta nie jest więc w pełni wykorzystana. Oczywiście plany budowy hal były znacznie bogatsze. W sposób radykalny „odwieczny problem” miały rozwiązać tzw. hale typu NRD, których zakupiono sztuk 5.

Notatnik sportowca

MISTRZOSTWA LO VI W SIATKÓWCE

W VI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCACYM odbyły się rozgrywki o mistrzostwo szkoły w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców. W grupie zespołów żeńskich zwycięstwo odniosły siatkarki z klasy II d. Natomiast wśród chłopców najlepszymi okazali się uczniowie kl. III d. Za najwzrostniejszą zawodniczkę rozgrywek uznano Iwonę Olszewską z kl. III d. Tytuł najlepszego zawodnika rozgrywek otrzymał Janusz Jackowski z klasy III d. a najlepszym atakującym siatkarzem został Jarosław Kąkol z kl. II c.

ZAPISY DO SEKCJI

OGNISKO TKKF Orkan przyjmuje zapisy do stałych zespołów ćwiczebnych: karate, aikido, kultury siłki, judo oraz nauki pływaniami dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat. Zgłoszenia — w siedzibie ogniska przy ul. Tkackiej 58 (pokój 15) co dzień w godz. 8-10 i 14-16 oraz we wtorki i piątki do godz. 18.

TURNIEJ BRYDŻOWY XVII RTN

DZIS o godz. 17 w klubie „Trans” przy al. Powstańców Wielkopolskich rozpocznie się turniej par brydżowych rozgrywany w ramach XVII RTN. Zgłoszenia przyjmowane będą przed rozpoczęciem rozgrywek.

Dziękujemy...

- ...piłkarzom ręcznym MKS Kusy za pozdrowienia z obozu w Świnoujściu,
- ...lekkokatletom LKS Ogrodnik Pyrzyce przygotowującym się do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży za pozdrowienia ze zgrupowania w Sopocie,
- ...piłkarzom ręcznym KS Łęczonowiec za pozdrowienia z obozu w Nowym Sączu,
- ...koszykarzom i trenerom LKS Orkan za pozdrowienia z obozu w Szczecinku,
- ...lekkokatletom i kadrcze trenerskiej VIII LO i KS Budowlani za pozdrowienia z obozu sportowego i żwawymy koto Kryniczy.



ską. Tempo robót jest klepskie. Nikt już nie jest w stanie zliczyć termidów (uprzędnie podawanych) zakończenia budowy. Panuje tu swoista tradycja — na początku roku ustala się, że budowa będzie zakończona pod koniec roku. Fotem następuje poślizg. I od początku... W chwili obecnej mówi się, że w grudniu do hal wejdą sportowcy. Pocekamy, zobaczymy...

ZAKAZ MONTAŻU

ZAKUP hal typu NRD przebiegał bez kłopotów. Problemy wystąpiły później. Pierwszą halę typu NRD przeznaczono dla nowo powstałego liceum sportowego — LO 8. Ówczesny GKFFIT decyzji tej nie zatwierdził — hale kupowano bowiem ze środków przeznaczonych na kulturę fizyczną, a licea ogólnokształcące, jak wiadomo, są w pionie oświaty. GKFFIT polecił więc aby halę przekazać do Gorzowa dla tamtejszej AWF, która choć kształci kadry także dla szkolnictwa, podlegała jednak Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Turystyki Drugą halę, mniejszą, zaczęto montować na torze kolarskim. Jest to zresztą jedyna hala typu NRD, która w ciągu 6 lat została przekazana do użytku.

DZIAŁACZE szczecińscy nadal czują walkę o dalsze hale. Starania zakończyły się pełnym powodzeniem: niebawem duże hale typu NRD otrzymał MKS Pogoń, a następnie ZSBO i zespół szkół przy ul. Sowińskiego. Działacze zacierali ręce z radości — trzy duże hale rozwijały w znacznym stopniu trudny problem. Radość trwała jednak krótko. Okazało się bowiem, że kupić hale to nie wszystko — trzeba je także zmontować. A to już prace budowlane. W tym czasie obowiązywały ścisłe zakazy na wykonywanie tego rodzaju robót. Przedsiębiorstwa nie chciały przyjmować zleceń — jeśli przyjęły to prace przebiegały wprost w ślimaczym tempie, i w takim przebiegają obecnie.

ZACZYNAJĄ OD ADAPTACJI

HALE typu NRD przysyłano do Szczecina w częściach. Były to różnego rodzaju elementy. Po otrzymaniu przesyłek okazało się, że nie odpowiadają one wymogom. Przystopowano więc do adaptacji. Przeróbki były spore i kosztowne. Opóźniało to rzecz jasna rozpoczęcie budowy. Gdy jednak uporano się z adaptacjami na plac wkraczały firmy budowlane. Na ul. Willowej — hala Stocznim. A. Warskiego realizowana przez zespół szkół budowy okrętów — była budowana najszybciej, choć elementy kilka lat czekały na placu. W chwili obecnej hala ta jest już prawie wykonana. Gdyby nie wydarzenie, które miało miejsce jesienią — korzystaliby już z niej uczniowie szkoły i sportowcy Stali Stoczni. Do wspomnianej hali nie podłączono ogrzewania i na skutek wilgoci parkiet wybrzuszył się. Musiano go zerwać i ponownie założyć. Za kilka miesięcy hala zostanie przekazana do użytku.

NATONIEM przy ul. Sowińskiego roboty są jeszcze w odd. Ciągłe jest stan surowy. Zima to nie sprzyjający okres na prowadzenie prac w tego typu obiektach, budowlani czekają więc aż się ociepli. Mówiono mi, że pod koniec roku hala będzie gotowa. Znałam tempo robót z poprzedniego okresu, przjąłem to z niedowierzaniem. Hala przy ul. Twardowskiego — o tej najsłabszy najwięcej. Poróż — gospodarz obiektu — warowałaboiem najwięcej porawać. Do hali dobudowano całe zbroczenie, miedziowy system ogrzewania. Tuż obok niej powstaje hotelik, pawilon socjalny z przychodnią lekar-

ską. Tempo robót jest klepskie. Nikt już nie jest w stanie zliczyć termidów (uprzędnie podawanych) zakończenia budowy. Panuje tu swoista tradycja — na początku roku ustala się, że budowa będzie zakończona pod koniec roku. Fotem następuje poślizg. I od początku... W chwili obecnej mówi się, że w grudniu do hal wejdą sportowcy. Pocekamy, zobaczymy...

GDYBY TYLKO 20 MILIONÓW ZŁOTYCH...

ZAKUP hal typu NRD, to przykład marnotrawstwa waluty, przykład bezmyślnych zakupów. Hala, po przeliczeniu na polskie pieniądze, kosztowała 20 mln zł. Dodając do tego koszty przebudowy i zastosowania innych (niż przewidywał plan) urządzeń, otrzymamy odpowiednio wysokie kwoty. Tym czasem po dokonaniu zakupów i zwiezieniu elementów hali — inwestorzy mieli kłopoty z uzyskaniem zgody na montaż i jeszcze większe zaizolowaniem wykonawców. Stosowano więc tygiące kombinacji, by przystąpić do robót. Efekty tej działalności są znikome. Niestety, w trakcie składowania elementów, a później na skutek przeciągającego się cyklu budowlanego — powstały dalsze zniszczenia i szkody. Np. w hali przy ul. Twardowskiego trudno dziś znaleźć całą szybę. Nim więc przystąpi się do eksploatacji trzeba będzie wykonać remont — tak jak to się robi obecnie w hali przy Willowej.

TYMCZASEM prawda jest taka, że sport szczeciński z utęsknieniem czeka na te własne hale. ZPRP już dawno wydał zakaz rozgrywania mistrzostwskich meczów piłki ręcznej w hali przy Narutowicza — boisko nie odpowiada regulaminowym wymiarom. Pogoń, w odwołaniach pisała, że musi rozgrywać mecze w tej sali do czasu kiedy nie ukończy budowy własnej hali, w

której będzie pełnowymiarowe boisko. Podobno władze piłki ręcznej zgodziły się, aby sezon 1980/81 r. był ostatnim sezonem, w którym mistrzowskie mecze odbywać się będą w dawnej ujeżdżalni. Co będzie jeśli Pogoń nie ukończy budowy? Na mecze piłki ręcznej będziemy jeździć do Gorzowa lub Poznania.

Piszę już o pewnych konsekwencjach wynikających z nieoddania w tym roku hali morskogo klubu. Faktyczne straty są jednak znacznie większe. Szczecin, o czym była mowa w wstępie, ma bardzo mało sal i hal sportowych. Powoduje to obniżanie poziomu niektórych dyscyplin sportowych. Każdy rok przynosi tu ogromne straty. Tymczasem na krótkim czasie trzy hale — duże z boiskami do piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki, hale w których można uprawiać także inne dyscypliny sportu — zostały wreszcie zbudowane i przekazane do eksploatacji. Na hale te czekają tysiące sportowców i uczniów szczecińskich szkół. Tadeusz REK

Jeszcze o miłyngu w Bydgoszczy

Dobre wyniki pływaków Stali Stoczni

JAK już informowaliśmy w Bydgoszczy odbył się międzynarodowy miłyngu pływacki. Nagrodę specjalną dla najlepszego kraulistki zawodów otrzymała reprezentantka Stali Stoczni — Hanne Hosteniewicz. Ponadto w finałach imprezy wyróżniła się druga szczecińska Bogusława Golszewska Zawodniczką ta, która jest jeszcze juniorką, zajęła dwa razy czwarte miejsce — w wyskoku 400 m st. dow. — 4:28,00 oraz 200 m st. dow. — 2:10,07. Jej kolega klubowy Jarosław Chrościelewski był czwarty na 400 m st. zm. — 4:42,33 i piąty na 400 m st. dow. — 4:05,28. Natomiast Bogdan Jarczychoh zajął czwartą lokatę w konkurencji 200 m st. mot. — 2:11,94.

R. Szamkołowicz wśród najlepszych

TYGODNIK „Skrzydła Polska” opublikował wyniki Calorocznych Zawodów Szybawcowych o memoriał Ryszarda Binera. Jest to impreza — jak sama nazwa mówi — trwająca przez okrągły rok, pozwalająca ocenić poszczególne szybawców w całym kraju. Jest to też miernik aktywności latania wyczynowego w ośrodkach centralnych APRL i aeroklubach regionalnych.

Zawody wygrał panie — znakomite szybawczki Adela Dankowska i Palagia Mejska. Wśród najlepszych jest szczeciński pilot szybawcowy Romund Szamkołowicz, który zajął 15 miejsce. Ogółem sklasyfikowano 50 zawodników. (Jas)

Piłkarze jada do Francji

WSZYSTKO wskazuje na to, że planowane na druga połowę lutego tournée reprezentacji polskich piłkarzy po Hiszpanii nie dojdzie do skutku. Menadzer wciąż nie informuje ZPZN o warunkach tego wyjazdu i dokładnym planie gier. W tej sytuacji związek organizuje w trybie awaryjnym inny zagraniczny wyjazd drużyny narodowej do Francji. Nastąpiły on 20 lutego. Zakontraktowano już dwa mecze: z Metzem — 22 bm. i z Auxerre — 1 marca. Są to drużyny I-ligowe. Trwała także negocjacje w sprawie trzeciego spotkania z reprezentacją Luksemburga w Luksemburgu, który odbył się między wspomnianymi wyżej spokiarniami.

TRENER Plechnicki ustalił skład kadry na wyjazd do Francji. Są

to: bramkarze — Mowlík i Czyż-niewski, obrońcy — Działba, Janas, Milewski, Ziętyni, Rudy i Adamiec, rozgrywający — Ewancol, Bolek, Skrobowski, Wojtowicz, Lipka, Wojciech, napastnicy — Iwan, Palasz, Zguczynski, Janikowski.

POKROTCZE

W LA PAZ w eliminacyjnym meczu piłkarskim mistrzostw świata (strefa Ameryki Południowej) grupa I Boliwii wygrała z Wenezuela 3:0. Piłkarze Boliwii i Brazylia sprawa wyłubił po 3 pkt. i w najbliższą niedzielę zmierzą się w bezpośrednim meczu.

NA SZTUCZYNIM torze lodowym w Greenlingen zakończył się mecz juniorów w łyżwiarstwie szybkim Holandia — Polska. Podobnie jak w końcu grudnia w Warszawie i tym razem, lepszy okazali się młodsi panczeniści holenderscy, zwyciężając w ogólnej punktacji dwuczęści i chłopców 272,5:167,5 pkt.

NA STARCIE halowych mistrzostw Europy w Grenoble (21-22 bm.) zabraknie mistrza olimpijskiego w skoku o tyczce — Władysława Kozakiewicza, który nie wystartuje w tej imprezie, ze względu na słabszą formę prezentowaną w ostatnim okresie. Zabraknie też Jacka Wozolę, który nie wystartuje w tej imprezie, ze względu na słabszą formę prezentowaną w ostatnim okresie. Podczas rozgrywek przed niedzielnym występem w poznanińskiej hali „Arena”. Wszedł skreślił nogę. Konkuzja nie jest blaha a jego start w Grenoble mało prawdopodobny.

Jan Legierski mistrzem ZSAR

EKIPA Wojska Polskiego zanotowała pierwszy sukces na 9 Zimowej Spartakiady Armii Zbrojnych rozgrywanej w Borowcu (Bułgaria). Jan Legierski zdobył złoty medal w kombinacji norweskiej a Stanisław Kowalczyk srebrny. W pięćdziesiąt sześć znalazło się czterech Polaków. Tak więc podtrzymane zostały nasze piękne tradycje w tej konkurencji. **BOŻEGRANY** został również bieg owaroty na 15 km z udziałem Józefa Łuszczaka. Niestety i tym razem nie odniósł on poważniejszej roli i musiał zadowolić się 9 miejscem. Piętnastka była pozbawiona zawodników radzieckich, którzy wywalczyli komplet medali. Srebrny reprezentantów ZSRR zdołał przedzielić tylko Bułgar Lebunow.

Jaka jesteś piłko?

OPINIE o futbolu są tak bardzo liczne i różne, jak wielu ma ta dyscyplina zwolenników. Każdy z nich przynajmniej raz, że właśnie jego sąd jest najbardziej obiektywny i prawdziwy. A co sądzą o futbolu, zawodników, trenerach i wszystkim co towarzyszy tej dyscyplinie sportu slyni zawodnicy i trenerzy? Oto ciekawsze fragmenty ich wypowiedzi, udzielone niezależnie od siebie, w różnym miejscu i czasie:

MARIO KEMPES — napastnik reprezentacji Argentyny, król strzelców i najlepszy zawodnik mistrzostw świata w 1978 roku: „Od każdego trenera, z jakim miałem do czynienia, czegoś się nauczyłem. Od jednego — jak grać, od drugich — jak grać nie powinienem...”

MICHEL HIDALGO — trener reprezentacji Francji: „Dla mnie piłkarz to przede wszystkim człowiek, potem sportowiec. W żadnym jednak razie... żołnierz...”

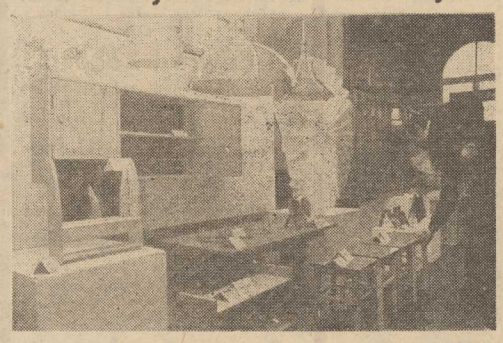
PAUL BREITNER — kapitan klubowej drużyny Bayern Monachium: „Nie podoba mi się w Bundeslidze to, że futbol dla zdecydowanej większości stanowi biznes. Ponadto dziwię się, jak piłka nożna może wywołać tak bardzo fanatyczne instynkty, często spotykane w czasie spotkań naszej ligi. Tym bardziej szkoda, że zjawisko to przenosi się z trybun na piłkarskie boiska...”

STEFAN KOVACS — popularny trener rumuński: „Kiedy pracowałem w Ajaxie, największe problemy miałem nie z piłkarzami, ale z prezydentem klubu. Wiele czasu straciłem na to, aby wskazać mu właściwe dla niego miejsce. Nie w szatni, nie na trenerskiej ławce, ale w łożu honorowej...”

KEVIN KEEGAN — kapitan reprezentacji Anglii: „Zawsze gram jak tyłko najlepiej potrafię, pamiętając o publiczności, która straciła swój cenny czas przywytam, zapłaciła drogę za bilet. Należy się więc coś dla niej. I naprawde, kiedy grałem tylko np. na 50 proc., oni powinni zapłacić połowę ceny za bilet...”

ROBERTO BONISEGNA — wielokrotny reprezentant Włoch: „Napastnik powinien wychodzić na boisko pełen nienawiści, złości, wściekłości i agresywności w stosunku do całego świata. Pozwoli mu to na osiągnięcie efektu, który wzporaci kono zespołu, a także zmieni stosunek do świata. Celem i efektem tym jest oczywiście gol!”

Giełda Wyrobów Rzemieślniczych



WCZORAJ w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Wojska Polskiego otwarta została Wojewódzka Giełda Wyrobów Rzemieślniczych. 10 spółdzielni rzemieślniczych w tym 8 z terenu województwa szczecińskiego prezentuje około 500 wzorów wyrobów, oczekując zawarcia z handlowcami umów na łączną kwotę 77 mln zł. Większość tej oferty jest wprawdzie wyższa od ubiegłorocznej, lecz nie ograniczają jej potencjalne możliwości rzemiosła — bo to są znacznie wyższe — lecz brak dostatecznej ilości surowców i materiałów.

Spśród 500 wystawianych na giełdzie wzorów wyrobów 38 to nowości. Ta stosunkowo niska liczba świadczy o pewnej negatywnej tendencji — w obecnej sytuacji rynku woj. handel kupił od rzemiosła praktycznie wszystko. Ale sytuacja ta nie może długo zwalniać od obowiązku aktywizowania rzemieślników, zachęcania ich do podejmowania produkcji zupełnie nowych wzorów. Na giełdowych wystawach przeważają atrakcyjne i poszukiwane towary, ale znane już na szczecińskim rynku. A wiadomo przecież, że siła rzemiosła polega m.in. na zdolności wytwarzania nowych i oryginalnych, czy wręcz awangardowych wyrobów. Niestety, jedna jaskółka w postaci „desko-żagłówek” do windsurfingu (spółdzielnia „Budometal”) wiosny nie czyni. Pozostałe nowości, to wrozy bardziej konwencjonalne: meble, zabawki, ozdoby itp. Tak stan rzeczy stanie się w miarę zrozumiały, gdy zauważymy, że najmniej atrakcyjną z giełdowych ekspozycji jest wystawa zorganizowana przez handlowców pod hasłem „Szukamy producenta”.

Prezentowane na giełdzie towary, pochodzące chyba ze wszystkich branż, doskonale obrazują możliwości rzemiosła. Rzemieślnicy mogą wykonywać praktycznie każde wzory. Trzeba im tylko stworzyć odpowiednie warunki. Na zdjęciu — jedna z ekspozycji. Po półgodzinie od otwarcia giełdy zawarto umowy na większość z wycozanych mebli i elementów wyposażenia mieszkań. Giełda czynna będzie do środy wieczorem. (Fot. Z. Jodkowski)

Notatnik szczeciński
◆ DZIŚ o g. 18 w bibliotece Muzeum Narodowego przy ul. Staromłyńskiej 27 odbędzie się kolejne posiedzenie naukowe, na którym odczyty wygłosi: lekarze M. P. P. Rafanik i J. Włodawik m. t. „Analiza szeregów ludzkich pochodzących z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Łądzie, w nawiazaniu do niektórych współczesnych zagadnień identyfikacji szkieletów” oraz mgr R. Wołagiewicz z „Problem populacji rodowo-piemennych w perspektywie badań interdyscyplinarnych”.

◆ AKADEMICKI Klub Filmowy i Naukowe Koło Badacz Morza przy WSM zapraszają na pokaz filmów polarynych, który odbędzie się dziś o g. 18 w SDM „Passat” przy ul. Starzyńskiego 9. Filmy będą komentarzami znanych polarników, pracowników WSM mgr Stefana Mataliewicza.

◆ UNIWERSYTET Trzeciego Wieku organizuje dziś o g. 16 w gmachu Stowarzyszenia PAX spotkanie z artystą fotografikiem Krystyną Eryszewską.

◆ KDK „Stowianin” wznawia działalność Młodzieżowego Klubu Filmowego i zaprasza zainteresowanych 18 i 25 bm, o g. 16.

◆ KLUB „Poczytelnik” zaprasza młodzież szkół podstawowych na bal karawallowy dziś w godz. 16.30 do 19.45.

Zakwitły przebieżnięci
PRZY ul. Reymonta 20, w przydomowym ogródku, kwitną przebieżnięci. To najwcześniejsze wiosenne kwiaty wzbudzają duże zainteresowanie przechodniów, zdają się bowiem wskazywać, iż wiosna w tym roku będzie wcześniejsza. (A)

Deficytowe materiały budowlane trafiają na śmietnik
WIELE się ostatnio mówi i pisze o trudnościach gospodarczych kraju, brakach materiałowych, deficycie mocy przerobowych. Szczególnie dotyczy to budownictwa. Jak trudne do zdobycia są materiały budowlane — wie każdy, kto zdecydował się wybudować sobie domek. I prawda jest, iż występujące niedobory surowcowe, nierytmiczne dostawy utrudniają, a czasem wstrzymują na dłuższy okres prace budowlane. Jedno przy tym zastanawia — jeśli brak materiałów budowlanych, to dlaczego tak wiele ich się marnuje?

Przykład może drobny, ale znamiennej: na osiedlu Klonowice oddano niedawno do użytku budynek 13-kondygnacyjny. Od grudnia zaczęli się doń wprowadzać lokatorki. Prawie równocześnie z nimi wkroczyły, wzywane przez mieszkańców, brigady remontowe. Otóż okazało się, iż w wielu mieszkaniach płytki PCV odklejają się. W jednym z mieszkań fachow-

cy zrywający stare płytki i kładący nowe orzekli, iż te poprzednie nie mogły dobrze przylegać do betonu, gdyż były położone na wilgotne podłoże, a ponadto zastosowano niewłaściwy klej.

Wiele do życzenia pozostawia sposób położenia terakoty w łazienkach i w.c. I te płytki często odchodzi od betonu, trzeba je wymienić, wyrzucając stare, niepotrzebnie zużywając znacznie więcej poszukiwanego materiału.

Wiele do życzenia oddanego budynku powstaje nowe. Niedawno ustawiono przed nim jedne z brakujących drzwi balkonowych. Ładnie wymalowane, oszlifowane. Słaby jednak „pod chmurką” tak długo, aż podniszczyły je deszcze, a wiatr porobił ją szczy. Potrzebne są więc teraz nowe.

Sporo czasu trzeba było także na ponowne odkrycie planidek wózków cementu, gdy wiatr zerwał te płachy podczas ulewnej deszczu. Jak wiele wózków zamokło! Nie opodal można znaleźć utopione w błocie ceگی, gnijące w kałużach deski. Z marnującymi się tu materiałami pewnie wytkrołoby się dość na całym ładny domek. Ale są one przeznaczone na zniszczenie.

Wydawać by się mogło, iż jest to przykład szczególnie niechlujnej budowy. Tak nie jest. Wystarczy się przejść po innych placach bu-

dów. Zajrzeć do innych nowo oddanych bloków, po których krzątają się brigady usterek (niektóre bardzo nieporządnie) wykładają podłogowe na nowe, uszczelniające je zamontowane okna, gdzie szparami leje się woda deszczowa i niszczy mieszkania itp. Ot, choćby kwestia leniuxu zastosowanego jako wykładzina podłogowa w budynkach na osiedlu Słonecznym. Położony na wilgotny beton lenieux gnije. W mieszkaniach unosi się trudny do wytrzymania fetor, śmiechowcy nie nadają za wymiana, lokatorki muszą długo czekać, a nie metr za metr, lecz raczej kilometry kwadratowe drogi wykładziny marnują się.

NIE da się ukryć, że istnieją poważne braki materiałowe. Bywa, że cała budowa staje z powodu braku cementu. Prawda jest jednak, iż te trudności byłyby o wiele mniejsze, gdyby deficytowe materiały budowlane były wykorzystywane racjonalnie, gdyby roboty wykonywano od razu porządnie i tylko raz, a nie dwa lub więcej. Usuwanie usterek kosztuje bowiem bardzo drogo — są to i koszty wymiarne w złotych, i spory koszt społeczny, którego nie da się przeliczyć na pieniądze. (su)

Czy nas na to stać?
ZERWANE płytki nie nadają się już do użytku, trzeba bytoby je bowiem dokładnie oczyścić z warstwy owego niewłaściwego kleju, a jest to zajęcie niezwykle pracochłonne. Leżą więc ułożone w stosiki na korytarzach budynku. Zresztą nie tylko te płytki PCV się zmarnowały. Część lokatorów postanowiła sobie położyć parkiet lub podłogi z desek. Są one bowiem zdrowsze i wyglądają znacznie ładniej. Toteż i tam, gdzie drewno zastąpiło PCV, trzeba było zerwać płytki i po prostu je wyrzucić. Wielu zmyło się na takie marnotrawstwo. Cóż, kiedy zarząd Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie pomyślał, aby przed rozpoczęciem prac wykończeniowych odbyć spotkanie z przyszłymi użytkownikami i spytać, czy chcą sobie PCV na podłogę, czy też wolą zerwować je. A za pewne zaoszczędziłoby to sporo pra-

Ważna przymówka

Rozmowa z prezesem WZSP mgr. inż. R. Gasikiem

SZESZ lat temu zlikwidowano Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, a w jego miejsce powstała Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy. Reorganizacja wiązała się ściśle z reformą administracyjną kraju i była przez spółdzielców przyjęta bardzo krytycznie. Dziś wiadomo, że ta reforma była błędem — następuje powrót do sprawdzonych form działania spółdzielczości sprzed 1975 r. O tym, jakie są tego powrotu niebezpieczeństwa, rozmawiamy z prezesem WZSP mgr. inż. Ryszardem Gasikiem.

— PANIE prezie od ilu już lat jest pan związany z ruchem spółdzielczym?

— DOKŁADNIE od 15, a siedem lat temu przyszedłem do WZSP. Jakoś przeżyłem tę reorganizację i w grudniu 80 r. znowu wybrano mnie prezesem...

— CZY ten powrót do starego niczym nie różni się od tego co było, czy są nowe elementy?

— O CZYWIŚCIE, że są. Przecież nadal pozostało 49 województw. Stary system nie zgadza się zatem z podziałem administracyjnym kraju. W Szczecińskim wracamy do niego, ale już ze zmniejszoną liczbą spółdzielni. Poza tym niektóre zakłady odeszły od nas do krajowych związków spółdzielczych. Np. obecna Biuro Konstrukcyjno — Technologiczne przeszło do Krajowego Związku Spółdzielni Chemicznych z siedzibą w Krakowie. Spółdzielnice Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Handlu podlega pod Łódź. Rejonowy Zakład Działalności Socjalnej wrócił do nas, ale stużby już nie tylko szczecińskim spółdzielcom, a także tym zrzeszonym w krajowych związkach spółdzielczych. Z kolei Ośrodek Obliczeniowy należy obecnie do Gdańska i nie jest nasz, choć myślnie właśnie go organizowali i wyposażali. Zeby było śmieszniej, to powiem, że ten ostatni ośrodek i zaopatrzenie mieszczą się w jednym z naszych budynków przy ul. Wielkiej. Pewnie, że musi być współpraca, ale już na całkiem innych zasadach, dla nas gorszych.

— JAKIE widzi pan mankamenty reformy oprócz wymienionych?

— NIEPOKOI mnie zbyt duża liczba krajowych związków spółdzielczych. Paradozem jest też, że należy tam tylko część spółdzielni z danej branży. Np. spośród szczecińskich spółdzielni kraawięckich „Elegancja”, „Lotus”, „Alma” i „Rozwój” należą do WZSP, a już „Moda” do związku krajowego. Taką samą niekonsekwencją jest w branży metalowej. WZSP więc istnieje, ale nie zrzesza wszystkich spółdzielni w wo-

jeździe, gdyż jedne mu podlegają, a inne należą gdzie indziej.

— KTO zatem decyduje o tym, komu spółdzielnia będzie podlegała? Bo jakieś zasady muszą obowiązywać.

— KIEDYS zdecydował o tym CZSP, teraz decydują spółdzielcy. I powiem więcej: spółdzielnie w o- gólnie należą do związków krajowych, bo gdy władza daleko, to fakt ten bywa czasem zaletą! Mamy więc do czynienia z paradoksem samorzadności. Spółdzielnia zrzeszona w krajowym związku odrywa się od życia terenu na którym działa i od spółdzielczości wojewódzkiej. To jest zjawisko niekorzystne.

— CO w takim razie robi CZSP?

— CENTRALA stara się obecnie przeciwdziałać tym tendencjom, ale jej nie wystarczy.

— POROZMAWIAJMY także o plusach nowego systemu.

— KOTYZYSKI są. Przede wszystkim mniej sprawozdawczości, wię-

cej pracy spożytkowanej bezpośrednio dla dobra i rozwoju spółdzielni. Mniej dyktów ogólnych, więcej samodzielności i odpowiedzialności za decyzje. Wielkość planów produkcyjnych jest obecnie wyłącznie w rękach spółdzielni (z wyjątkiem eksportu i wyrobów z list kontrolowanych). Obowiązuje również nowy system ekonomiczno-finansowy. Obecnie podstawowym miernikiem pracy spółdzielczego przedsiębiorstwa jest zysk i produkcja netto (bez kosztów materiałów). Musi w tej sytuacji nastąpić urealnienie wskaźników.

— Jakżeż z takim na ten temat mają spółdzielcy?

— CHCIĘLIBY większej spójności systemu. Mówi się bowiem o rentowności spółdzielni, a nie mówi się o cenach, o sposobach dotacji w przypadkach obniżenia wydatków bez winy zakładu. Fajnie jest ponadto w kraju dżungla cenowa. Inaczej płaci się w rzemieślniczym, inaczej w spółdzielczym. Szczególnie rażące dysproporcje występują w usługach zegarmistrzowskich, motoryzacyjnych, szewskich i kraawięckich. Uciekają od nas do brzozy fachowcy do rzemiosła. To trzeba uregulować.

— Z TEGO wniosek, że nowy system ekonomiczno-finansowy to dzisiaj jeszcze nie skonczone...

— TAK. Będzie on na pewno modyfikowany. Uważam, że naszymi bliższymi są do WZSP systemy, to przynależą do wielkiej reformy gospodarczej, jaka czeka całą gospodarstwę narodową. (wy)

„Uszczęśliwianie na siłę”

Epilog: uzgadnianie winnych

W GRUDNIU ub. roku interwenoaliśmy w sprawie wycynanych dorodnych drzew Urzędu Komandy wycieków na podwórku przy ul. Niedziałkowskiej, Felczaka i Jedności Narodowej. Stracił w miejsce istniejących urzędów służących dzieciom do zabaw wzniesione zostaną nowe (zresztą także w innych częściach) różnych krzewów. Mało tego — ekipa pracowników z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Urządzeń Komandy wycieków z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkanowej zabrała się do pracy, rozpoczynając ją od wycięcia 19 zrywanych drzew. Całe przedsięwzięcie miało kosztować kilka milionów złotych. Podjęto je mimo, że w ogóle nie było potrzebne, mimo że miastu braku-

je środków finansowych na realizację komunalnych inwestycji, na remonty kamienic, ulic, sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Do naszych publikacji, na wniosek Urzędu Miejskiego prace wstrzymano. Miejski Konservator Przyrody uznał wycięcie drzew niecelowe i wystąpił z wnioskiem o ukaranie winnych.

Od tego czasu minęły 3 miesiące. Wydawałoby się, że problem powinien być już dawno rozwiązany. Zapada wprawdzie w miarę konstruktywna decyzja, na mocy której WPEUK posiadał (do końca kwietnia) w miejsce wyciętych — 20 nowych drzew wlecieliach, a zagospodarowanie terenu odbędzie się według nowego, zaaprobowanego przez mieszkańców (miejny nam dzisiaj, że tym razem jest to rzeczywista aprobata) projektu.

Pozostałe kwestie dalekie są od rozwiązania. Winnych nie ukarano, bo rzekomo nie sposób ich zidentyfikować. Wobec tego wzięto dwóch: MFGM (inwestor) i WPEUK (wykonawca). Stało na tym, że przedsiębiorstwa, podległe temu samemu zjednoczeniu, mają pomiędzy sobą uzgodnić, kto weźmie na siebie winę i poniesie karę.

Nie zaprzeczono także zasadności pierwotnej wersji projektu. Jednak na podstawie wyjaśnień przedstawionych nam przez mgr inż. Tomasza Stępieńkę (z-ca dyrektora MFGM, można wnioskować, że z projektem tym stało się coś dziwnego. Dokumentację wdrożeniową jeszcze w grudniu ubiegłego roku, a następnie ponad 20 drzew i koszt robot — 3 mln zł (z wyłączeniem kosztów samego projektu). Dziś do wadujemy się, że według tej wiadomości dokumentacji planowano wycięcie tylko 4 martwych drzew, a całość opiewała na... 1,5 mln zł. Nie wiemy, jak doszło do tej „ciudownej” (i co tu ukrywać — wygodnej) dla obydwu przedsiębiorstw przemiany. Po prostu zagadka. A może znajdzie się instytucja, która zdoła ją rozwikłać? W syntezie, gdy pieniądze zapewniono zupełnie zębnej inwestycji, a następnie prowadzi się niepojęta gimnastykę rachunkową, oczywiście jest, że „coś tutaj nie gra”. (F)

Kronika wypadków

WCZORAJSZEGO popołudnia w piwnicy przy ul. 26 kwietnia 15 wylubił pożar. Podczas akcji ratowniczej strażacy znaleźli przeważnie zwłoki szary właściciela piwnicy, 45-letniego Jacka K. Sprawy bada milicja.

DO KLINIKI chirurgicznej PAM na Pomorznanach przywieziono, z rozległą raną głową — mieszkańca ul. Kocielnickiej, 40-letniego Wasylia H. Jak wynika z relacji rankera, został uderzony w głowę siekierą przez 45-letniego podczas sprzeczki domowej.

O GODZ. 20 na ul. Wielkiej wypadł pod samochód nietrzeźwy przechodzień w wieku 60 lat z Do- licy. Ranny przebywa w szpitalu. (A)